

Już w sobotni wieczór dojdzie do bardzo ciekawego i oczekiwanego przez kibiców spotkania między Romą i Fiorentiną, drużynami sąsiadującymi w tabeli. Biorąc pod uwagę ostatnich pięć kolejek, a przeważnie na takiej długości statystycy opisują formę zespołów, wychodzi na to, iż dojdzie do pojedynku dwóch najlepszych ostatnio drużyn.

Dotychczas zespoły spotykały się ze sobą 147 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA). 47 z tych spotkań wygrali gracze Fiorentiny, 43 piłkarze Romy, a 57 potyczek kończyło się podziałem punktów. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane na Stadio Olimpico, lepsi są oczywiście piłkarze Giallorossich, którzy wygrywali 32 razy przy 14 zwycięstwach popularnej Violi (107-73 w golach dla Romy). Zespół Fiorentiny czekał na zwycięstwo w Rzymie 20 lat, gdy w poprzednim sezonie ograł Giallorossich 2-1. Wcześniej zespół z Florencji triumfował na Stadio Olimpico 23 lutego 1992 roku, gdy dwa gole zdobył między innymi Batistuta. Potem drużyny spotykały się ze sobą w Rzymie 17 razy. Aż 12 z tych spotkań wygrała Roma. W poprzednim sezonie w potyczkach obydwu zespołów w lidze zdecydowanie lepsza była Fiorentina, która do wygranej na wyjeździe dołożyła wcześniej domowe zwycięstwo aż 3-0, w meczu, który Giallorossi kończyli w ósemkę. W Coppa Italia z kolei 3-0 wygrała Roma.

Poprzedni sezon okazał się ostatecznie fatalny dla obydwu drużyn. Roma, po raz pierwszy od wielu lat, nie zakwalifikowała się do europejskich pucharów, za co głową odpowiedział Luis Enrique. Dziś również Giallorossi nie zajmują pozycji premiowanej grą w Europie, choć ostatnie wyniki pozwalają sądzić, że drużyna przynajmniej o owe lokaty powalczy. Zespół Zemana wygrał bowiem ostatnie trzy spotkania, dzięki czemu odrobił nieco punktów do czołówki. Trzy serie spotkań temu Roma traciła dziewięć punktów do trzeciej lokaty, dziś owa różnica wynosi pięć oczek. Giallorossi złapali też w międzyczasie kontakt z Fiorentiną i Lazio, które straciły odpowiednio cztery i trzy punkty. Wiele głosów mówi, iż Totti i spółka mierzyli się ostatnio z nastawionymi na defensywę, rywalami z niższej półki. Czy jednak nie takimi przeciwnikami były Sampdoria, Catania i Bologna, z którymi zespół Zemana stracił łącznie siedem punktów? W pojedynkach z Torino, Pescarą i Sieną było zupełnie inaczej. Giallorossi zdobyli komplet punktów, strzelając sześć, a tracąc tylko jedną bramkę. Przeciwko Torino długo brakowało szczęścia, a mecz rozwiązał wątpliwy, co prawda, karny podyktowany za faul na Marquinho. Najbrzydszy mecz sezonu, jak przyznał zarazem sam Zeman, był udziałem Romy w Pescarze. Tam wystarczył Giallorossim gol Destro. Trudniej było tydzień później w Sienie, gdzie co prawda Roma wygrała 3-1, choć długo, do 60 minuty prowadził

rywal.

W ostatnich meczach Giallorossi polepszyli więc grę w defensywie. Jedna stracona bramka w trzech meczach to niesamowity wynik jak na drużynę, która traciła wcześniej średnio dwa gole na mecz. Po ostatniej wygranej zespół Zemana ma 31 strzelonych i 24 stracone gole. Nie jest to bilans bramkowy, który wystraszy każdego z rywali, choć jest coraz lepiej. W tym samym momencie przed rokiem, Giallorossi mieli na koncie 19 strzelonych i 19 straconych bramek, co dawało wówczas 21 punktów, a więc o pięć mniej niż obecnie. Sytuacja wyjściowa przed zakończeniem roku jest więc dobra. Warto w tym momencie nadmienić, że Roma jest najlepiej grającym zespołem w Serie A w ostatnim czasie. W ostatnich pięciu kolejkach zespół Zemana ugrał 12 punktów i wyprzedza w tej klasyfikacji właśnie Fiorentinę. Ogólny bilans Romy tym sezonie byłby lepszy, gdyby nie przeciętne występy na własnym boisku, gdzie w siedmiu meczach Giallorossi zgubili aż 10 punktów. Z kompletem zwycięstw na Stadio Olimpico, Roma prowadziłaby obecnie w tabeli o punkt przed Juventusem. W sobotę Giallorossi staną przed szansą poprawienia domowego bilansu w meczu z tych o „sześć oczek” z Fiorentiną.

Goście grają w tym sezonie bez kompleksów, a przez wielu uważani są za najlepiej grającą drużynę, a na pewno za największą niespodziankę sezonu. Zespół, który skonstruowali latem Prade i Della Valle i który układa niczym puzzle na boisku Montella, trzyma się trzeciej pozycji, do której traci dwa oczka. Zespół Viola przegrał w tym sezonie tylko dwukrotnie, na wyjazdach z Napoli i Interem. Zresztą od porażki z drużyną z Mediolanu minęło dziewięć spotkań, z których Fiorentina wygrała aż sześć, a trzy razy dzieliła się punktami z rywalami. Słabszy w wykonaniu Viola był początek sezonu, gdy w ośmiu meczach udało się ugrać osiem oczek. Obok wspomnianych dwóch porażek, przyszły też remisy z Juventusem i Parmą. Po przegranej z Interem, zespół Montelli zaczął piąć się w górę. Najpierw przyszło skromne zwycięstwo z Bologną, potem remis z Chievo. Dalej Fiorentina ogrywała Lazio, Genoę, Milan, Cagliari i Atalantę, strzelając 13 i tracąc tylko dwa gole. Mała zadyszka nadeszła ostatnio, gdy punkty Fiorentinie urywały Torino i Sampdoria. Pomimo tego zespół Viola pozostał tuż za podium.

Fiorentina to w tym sezonie zespół wyważony, grający dobrze zarówno w ofensywie, jak i defensywie, o czym świadczą statystyki bramkowe. Podopieczni Montelli zdobyli 27, a stracili tylko 14 goli, przez co legitymują się trzecią po Juventusie i Napoli obroną w lidze. 8 wygranych, 5 remisów i 2 porażki to bilans tego sezonu. Zdecydowaną większość, bo 18 punktów zdobyli jednak gracze Viola u siebie. Na wyjazdach wygrali 2 razy, trzykrotnie remisowali i 2 razy znaleźli mocniejszych od siebie. Zespół Fiorentiny został zbudowany praktycznie od nowa latem za

stosunkowo małe pieniądze na bazie graczy zarówno młodych jak i doświadczonych. Aquilani, Pizarro, Borja Valero, Toni, Cuadrado, Rodriguez, Savic, Viviano, Migliaccio, El Hamdaoui, Roncaglia, to tylko część nazwisk, które zasiliły latem zespół z Florencji. Drużynę Fiorentiny często porównuje się też do Romy. Obecny zespół budowała przecież latem niedawny dyrektor sportowy Giallorossich, Daniele Prade. Trenerem Violi jest były gracz i właśnie coach Romy, Vincenzo Montella. W końcu mózgiem środka pola Fiorentiny jest Pizarro, któremu wtóruje często wychowanek Romy, Aquilani. Dokładając do tego Lucę Toniego, możemy spokojnie mówić o żółto-czerwonej kolonii w zespole z Florencji.

Forma Romy:

02.12.2012, 15 kolejka Serie A: Siena – ROMA **1-3** (Destro **x2**, Perrotta)

25.11.2012, 14 kolejka Serie A: Pescara – ROMA **0-1** (Destro)

19.11.2012, 13 kolejka Serie A: ROMA – Torino **2-0** (Osvaldo, Pjanic)

11.11.2012, 12 kolejka Serie A: Lazio – ROMA 3-2 (Lamela, Pjanic)

04.11.2012, 11 kolejka Serie A: ROMA – Palermo **4-1** (Totti, Osvaldo, Lamela, Destro)

Forma Fiorentiny:

02.12.2012, 15 kolejka Serie A: FIORENTINA – Sampdoria 2-2 (Savic **x2**)

28.11.2012, IV runda Coppa It.: FIORENTINA – Juve Stabia **2-0** (Seferovic, Hegazy)

25.11.2012, 14 kolejka Serie A: Torino – FIORENTINA 2-2 (Rodriguez, El Hamdaoui)

18.11.2012, 13 kolejka Serie A: FIORENTINA – Atalanta **4-1** (Rodriguez, Aquilani **x2**, Toni)

11.11.2012, 12 kolejka Serie A: Milan – FIORENTINA **1-3** (Aquilani, Borja Valero, El Hamdaoui)

Po raz pierwszy w sezonie, trener Zeman będzie dysponował w sobotni wieczór

pełną kadrą. Po dłuższych kontuzjach wracają Stekelenburg i Taddei, po drobniejszym urazie dysponowany będzie Lamela. Po trzy-meczowym zawieszeniu wraca z kolei De Rossi. Występ każdego z wracających piłkarzy stoi jednak pod znakiem zapytania. Mecz z ławki rezerwowych rozpocznie najpewniej Lamela, który wrócił do pracy z grupą w czwartek i który jak mówi sam Zeman nie jest zdrowy na sto procent. Do pierwszej jedenastki powinien za to wrócić Osvaldo, który z powodu drobnego problemu nie zagrał przeciwko Sienie.

W zespole Fiorentiny zabraknie przede wszystkim Pizarro, który wyleciał do Chile na pogrzeb swojej siostry. Jego miejsce w składzie powinien zająć Aquilani. Do dyspozycji Montelli wracają napastnicy, Toni i Jovetic, których brakowało bardzo w ostatnim spotkaniu przeciwko Sampdorii.

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Piris Marquinhos Castan Balzaretti

De Rossi Tachtsidis Florenzi

Destro Osvaldo Totti

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Castan, Lamela, Marquinho, Bradley, Pjanic, Destro

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Tallo

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Viviano

Roncaglia Rodriguez Savic

Cuadrado Romulo Aquilani Valero Pasqual

Toni Jovetic

Kontuzjowani: Ljajic, Camporese, Hegazy, Pizarro (niedysponowany z powodu spraw rodzinnych)

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Jovetic, Tomovic, Cuadrado, Olivera

Niedzielny mecz poprowadzi Luca Banti, dla którego będzie to już 17-ty mecz z udziałem Romy. Z dotychczasowych Giallorossi wygrali dziewięć, trzy zremisowali, a cztery przegrali. Banti sędziował w tym sezonie wygrany 2-0 mecz z Atalantą. Wspomniany arbiter jest również szczęśliwy dla Fiorentiny (bilans 8-2-2).

Ostatnie pojedynki zespołów:

25.04.2012 ROMA - Fiorentina 1-2 (Totti - Jovetic, Lazzari)

11.01.2012 ROMA - Fiorentina 3-0 (Lamela **x2**, Borini)*

04.12.2011 Fiorentina - ROMA 3-0 (Jovetic, Gamberini, Silva)

20.03.2011 Fiorentina - ROMA 2-2 (Mutu, Gamberini - Totti **x2**)

10.11.2010 ROMA - Fiorentina 3-2 (Simplicio, Borriello, Perrotta - Gilardino, D'Agostino)

*Coppa Italia

Autor: abruzzo